

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 lipca 2017r.,

sprawy **S.Z.**

skazanego z art. 228 § 4 k.k. w zb. z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 kk,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 3 października 2016 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 9 grudnia 2015 r.,

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2) obciążyć S. Z. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B., wyrokiem z dnia 9 grudnia 2015 roku, uznał S.Z. winnym tego, że w okresie od dnia 10 listopada 1999 r. do grudnia 1999 r., w B., działając w zorganizowanej grupie przestępczej, uczyniwszy sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, będąc funkcjonariuszem Komendy Miejskiej Policji w B., zażądał od P. K. korzyść majątkową w nieustalonej kwocie, w zamian za doprowadzenie do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej za przechowywanie pochodzącego z czynu zabronionego samochodu marki „Lublin3”, o numerze rejestracyjnym [...], należącego do B., wartego 60.000 złotych, do czego doprowadził poświadczając nieprawdę w notatce służbowej datowanej na dzień 10

listopada 1999 roku, dołączonej do materiałów przesłanych Komendantowi Komisariatu Policji w B., a dotyczących zabezpieczenia samochodu marki „Lublin3”, w której zataił, że Komenda Miejska Policji w B. zna personalia sprawcy przestępstwa i że okazano H. P. zdjęcie P. K., na którym rozpoznała go ona jako posiadacza wymienionego wyżej pojazdu i osobę wynajmującą garaż, w którym auto zabezpieczono, utrudniając w ten sposób postępowanie karne, to jest przestępstwa wyczerpującego ustawowe znamiona z art. 228 § 4 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 228 § 4 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

S. Z. został uniewinniony od popełnienia drugiego z zarzucanych mu przestępstw, to jest czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 k.k.

Od opisanego wyżej wyroku apelacje wnieśli oskarżony S. Z. i jego obrońca. Obrońca zarzucił: 1/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, mimo konsekwentnego nieprzyznawania się oraz oparcie wyroku na dowodach, które winny budzić oczywiste wątpliwości co do prawdziwości i wiarygodności, a w szczególności pomówieniach – art. 438 pkt 3 k.p.k.; 2/ obrazę przepisów postępowania, która miała polegać na wydaniu wyroku skazującego mimo wystąpienia bezwzględnej ujemnej przesłanki procesowej w zakresie zarzutu działania w zorganizowanej grupie przestępczej „art. 439 pkt 8 k.p.k., alternatywnie art. 439 pkt 8 w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.”; 3/ obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, opisaną w art. 438 pkt 2 k.p.k., wynikającą z naruszenia przepisów art. 2 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., art. 74 § 1 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Natomiast oskarżony S. Z. zarzucił wyrokowi Sądu I instancji: I. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego w tym: art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 345 § 1 k.p.k., art. 399 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k.; II. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to: art. 228 § 4 k.k. i art. 239 § 1 k.k.; art. 65 § 1 k.k., art. 1 § 1 k.k. w zw. z art. 5 § 1 - 2 k.p.k.; III. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego i materialnego, mające wpływ na treść orzeczenia,

a to art. 3 ust. 1 ustawy o świadku koronnym; IV. rażące naruszenie przepisów prawa mające wpływ zarówno na treść orzeczenia, jak i treść rozstrzygnięcia, a to art. 41 §1 k.p.k. Stawiając powyższe zarzuty oskarżony wniósł o uniewinnienie go od stawianego mu zarzutu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi spoza okręgu Sądu Okręgowego w B..

Sąd Okręgowy po rozpoznaniu wniesionych apelacji, wyrokiem z dnia 3 października 2016 roku, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył wymierzoną oskarżonemu S. Z. karę pozbawienia wolności do 1 roku i 3 miesięcy, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od wyroku Sądu II instancji kasację wniósł obrońca skazanego. W kasacji skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego polegające na obrazie art. 8 § 1 k.p.k., a w konsekwencji art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., co spowodować miało naruszenie bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez skazanie S.Z. za działanie w grupie przestępczej oraz przypisanie mu uczynienia sobie z przestępstwa stałego źródła dochodu - mimo braku oskarżenia S.Z. w niniejszej sprawie o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. oraz mimo, że trudno uznać za stałe źródło dochodu jednorazowy czyn przypisany w wyroku, polegający na żądaniu korzyści, której nie otrzymał, a wszystko to w oparciu o uprzednio zapadły wyrok Sądu Rejonowego , z dnia 21 lutego 2012 r., utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy. W związku z tym zarzutem obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B..

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Tak tylko można ocenić zarzut w niej podniesiony.

Na wstępie należy zauważyć, iż uzasadnienie kasacji zostało sporządzone w sposób wysoce niestaranny i nierespektujący obowiązujących regulacji, tak w zakresie określenia bezwzględnych podstaw odwoławczych i ich rzeczywistej postaci (nie można zarzucać braku skargi uprawnionego oskarżyciela w sytuacji w której w niniejszym postępowaniu nie doszło przecież do przypisania skazanemu

czynu, którego mu wcześniej nie zarzucono), jak i w zakresie przedmiotu zaskarżenia kasacji i jej podstaw. Co więcej, w uzasadnieniu kasacji wadliwie przywołano przepisy ustawy karnej procesowej, które nie miały (i w zaistniałym układzie procesowym nie mogły mieć) w ogóle zastosowania (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.), jak też poczyniono stwierdzenia o nieważności niniejszego postępowania, pomimo braku w - obowiązującym stanie prawnym - tego rodzaju instytucji procesowej (przedostatni akapit ostatniej nieponumerowanej strony kasacji). Niezależnie od tych uwag zauważyć dalej wypada, iż podniesiony w kasacji zarzut był w istocie już sformułowany w apelacji obrońcy oskarżonego, i Sąd II instancji poprawnie odniósł się do niego na s. 12 - 13 uzasadnienia wyroku. W kasacji obrońca skazanego nie zarzucił temu Sądowi by kontrola odwoławcza tego zarzutu została przeprowadzona w sposób rażąco naruszający te przepisy ustawy procesowej, które regulują zasady jej dokonania (art. 433 § 2 k.p.k., czy art. 457 § 3 k.p.k.). Przy tym zaniechaniu uprawniony jest więc wniosek o tym, iż tylko tak sformułowany zarzut jest w istocie skierowany do wyroku Sądu I instancji, co – w konsekwencji – musiało implikować ocenę o oczywistej bezzasadności kasacji. Stanowi ona przecież nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługujący stronom od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.). Stąd też to właśnie tego wyroku powinny dotyczyć zarzuty zawarte w kasacji. Wolno – co oczywiste – podnosić także w kasacji zarzuty dotyczące uchybień, którymi ma być dotknięty wyrok Sądu I instancji, ale by było to procesowo skuteczne skarżący powinien równocześnie wykazać przeniesienie tych uchybień do orzeczenia sądu II instancji, będącego przedmiotem zaskarżenia tej kasacji. Uczynić to tylko może poprzez stosowną argumentację, jak i wskazanie konkretnych przepisów, które miałby naruszyć Sąd odwoławczy dopuszczając do owego przeniesienia wspomnianych uchybień. Niedopełnienie tych warunków (a tak się stało w rozpatrywanym przypadku) pozwala uznać zarzuty sformułowane w ten sposób za skierowane do wyroku Sądu I instancji, a przez to samo kasacyjnie bezskuteczne. Należy przy tym zważyć na to, iż Sąd kasacyjny – zgodnie z treścią art. 536 k.p.k. – rozpoznaje – co do zasady – kasacje tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Przewidziane w tym przepisie wyjątki od tej reguły w rozpatrywanej sprawie na pewno nie zaistniały, stąd i obowiązkiem Sądu

Najwyższego było rozpoznanie kasacji obrońcy skazanego tylko w granicach zaskarżenia i zawartego w niej zarzutu, jedynie w takim kształcie w jakim został on sformułowany.

Niezależnie od powyższych stwierdzeń odnotować należy całkowitą nietrafność merytoryczną argumentów podniesionych w kasacji w celu wykazania rzekomego zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

Słusznie Sąd Okręgowy w przywołanym już miejscu uzasadnienia swojego orzeczenia stwierdził, że w nadmienionym w zarzucie kasacji wyroku w sprawie III K .../08 Sądu Rejonowego w B. - S. Z. został skazany za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k., dlatego w niniejszej sprawie – co niewątpliwe - nie było podstaw do prowadzenia postępowania w przedmiocie o ten sam czyn, i takiego postępowania bezspornie nie prowadzono. Odrębną kwestią jest jednak – czego już Autor kasacji nie dostrzega - ustalenie okoliczności popełnienia przestępstwa, które było przedmiotem niniejszego postępowania. Takimi są także, mające znaczenie dla wymiaru kary, ustalenie dotyczące: uczynienia z przestępstwa przez skazanego stałego źródła dochodu, jak i dopuszczenia się przez niego przestępstwa w ramach działania w zorganizowanej grupie przestępczej. Podkreślić przy tym należy, że prawodawca odrębnie kryminalizuje udział w grupie lub związku mającym na celu popełnianie przestępstw, a odrębnie przestępstwa popełniane w ramach tej grupy. Nie sposób też – w takich okolicznościach – uznać, by Sąd I instancji czyniąc owe kwestionowane przez skarżącego ustalenia naruszył (nie mówiąc o tym, by to uczynił rażąco) przepis art. 8 § 1 k.p.k., skoro w oparciu o wskazane przesłanki samodzielnie o nich rozstrzygnął. Co więcej, analiza tych argumentów, które podniósł skarżący przy okazji prezentowania tej, omawianej w tym miejscu, kwestii, uprawnia do wnioskowania o tym, że rzeczywistą intencją ich eksponowania było przede wszystkim podważenie przez niego tych ustaleń, które dotyczyły działania skazanego w zorganizowanej grupie przestępczej, a to – tylko w takiej formule – nie jest już w kasacji dopuszczalne (art. 523 § 1 k.p.k.).

Uzasadniając podniesiony zarzut kasacyjny obrońca podniósł także, że korzyść wynikająca z przypisanego skazanemu przestępstwa była jednorazowa, a poza tym skazany jej nie otrzymał. Niezależnie od tego, że te sformułowania

obrońcy kwestionują tym razem poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne dotyczące uczynienia przez skazanego z popełniania przestępstw stałego źródła dochodu, co – jak to już wskazywano – tylko w takim kształcie nie jest dopuszczalne w kasacji, to jeszcze na pewno samoistnie nie wystarczyłoby do uznania naruszenia przez Sądy obydwu instancji normy art. 65 § 1 k.k. W orzecznictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmuje się, że sprawca nie musi czerpać korzyści z przestępstw przez dłuższy czas, aby możliwe było przyjęcie w kwalifikacji prawnej czynu w związku z art. 65 § 1 k.k. W postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2015 r., V KK 165/14 (Lex nr 1622348), stwierdzono, że: *„Przepis art. 65 § 1 k.k. nie uzależnia stosowania nadzwyczajnego obostrzenia kary wobec sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, od czasu jego trwania. Decydujące znaczenie ma w tym względzie sposób działania sprawcy, który zgodnie z jego zamierzeniem przysparza mu stałego dochodu. Czas trwania przestępstwa jest natomiast okolicznością, która może ważyć na stopniu, w jakim sąd orzekający o karze dla sprawcy, zastosuje obostrzenia przewidziane w art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.”*. Dlatego w niniejszej sprawie nie sposób podzielić przekonania skarżącego o tym, iż przy wydaniu wyroków sądów obydwu instancji doszło do naruszenia art. 65 § 1 k.k.

Należy przy tym nadto zauważyć, iż naruszenie tej normy materialno – karnej było już podnoszone w apelacji obrońcy, a Sąd Okręgowy odniósł się do zasadności tych prezentowanych przy tym przez skarżącego stwierdzeń (k. 12 - 13) i brak jest podstaw do przyjęcia, że uczynił to w sposób rażąco uchybiający przywołanym już regułom postępowania odwoławczego. Ich zresztą naruszenia – także i przy tej okazji – skarżący temu Sądowi w kasacji nie zarzucił.

Wszystkie te względy zadecydowały o uznaniu kasacji obrońcy skazanego za oczywiście bezzasadną.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

